

PLANETA ZIEMIA (20-24.04)

ŚRODA

ZAJECIA PLASTYCZNO-TECHNICZNE

1.MAKIETA MIASTA

Sporządźcie makietę miasta z pudełek, brystolu, plasteliny uwzględniając duży ruch w mieście, domy, ulice, skrzyżowania a po drugiej stronie zielony zakątek przyrody na podstawie opowiadania „Smog”.

2.SMOG- Agnieszka Frączek

Bardzo długo wyjeżdżaliśmy z miasta. „Brum, brum!”, dudniło nam w uszach. „Ti-tit, ti-tit!”, atakowało nas mimo szczelnie zamkniętych okien. – Rany, jaki korek! – narzekał tata. – Szybciej! – prosił Antek. – Wolniej – prosiła mama. – Nudzi mi się – jęczała Zosia. – Pi... – popiskiwał pies. – Daleko to jeszcze? – pytałem ja, Sprężynek. Ale nasze słowa i tak zagłuszało nieznośne „Brum, brum, ti-tit!”. Wreszcie – powolutku, koło za kołem – udało nam się wyjechać za miasto. I od razu zrobiło się weselej. Tata przestał narzekać na korki, mama przestała prosić, żeby tata zwolnił (dziwne, bo jechaliśmy teraz dużo szybciej niż w mieście), Antek przestał prosić, żeby tata przyspieszył, nawet Zosia przestała się nudzić. Z pobocza machały do nas czerwone dęby, żółte brzozy i zielone choinki, pies pochrapywał cicho, a Zośka nuciła jakąś przedszkolną piosenkę. Nawet słońce świeciło jakby trochę jaśniej. – Od razu widać, że smog został za nami – cieszyła się mama. – To tam był jakiś smok? – z wrażenia mało nie wypadłem z koszyka. – Trzygłowy? – zawtórowała mi Zosia. – Spokojnie, nie smok, tylko smog, głuptyasy – roześmiał się Antek. – A co to za różnica? – zapytała Zosia. – Ten wasz smok jest zielony, ma trzy głowy, pazury, ogon i K na końcu... – Czyli na ogonie? – Zośka! – zbył siostrę Antek. I tłumaczył dalej: – Wasz smok pożarł nafaszerowaną siarką. Zgadza się? – Tak... – odpowiedziała niepewnie Zosia, która chyba podobnie jak ja nie rozumiała, czemu ten zielony potwór ma być „nasz”. – Smog, o którym mówiła mama, też ma w środku trochę siarki. Ale na tym koniec podobieństw. Bo mamie wcale nie chodziło o smoka, ale o smog, prawda, mamo? – Prawda. – Czyli chmurę pełną dymów i spalin – wtrącił tata. – A skąd się biorą takie smoki? – Smogi! – poprawił Antek. – Skąd?

No z tej... Z tego... – plątał się. – Pamiętacie te wszystkie samochody stojące w korku? – przyszedł mu z pomocą tata. – Potraficie sobie wyobrazić, ile one naprodukowały spalin. – Mnóstwo. – Właśnie: mnóstwo. A przecież powietrze jest zanieczyszczane nie tylko przez samochody, ale też przez fabryki, gospodarstwa domowe, przez... – przerwał nagle tata. – Zobaczcie, jaki paskudny dom! Rzeczywiście, z komina małego, żółtego domku wydobywały się kłęby dymu – gęstego, brązowoczarneho i pachnącego chyba jeszcze gorzej niż smocza jama. Wdzierał się do samochodu, łaskotał nas w nosy i szczypał w oczy. – A fe! – zawołała Zosia. – Fe! – powtórzył za siostrą Antek i zakrył sobie nos szalikiem. – Psik! – kichnął pies. – Co oni palą w tym piecu? Śmieci? – zastanawiała się mama. – Śmieci – potwierdził tata. – A paląc je, zatruwają powietrze, które i bez tego jest już bardzo zanieczyszczone – westchnął. – A smog się cieszy – podsumował Antek

Po przeczytaniu opowiadania zadajemy dzieciom pytanie: Co to jest smog?. Dzieci tworzą swoje definicje i wypowiadają je na ten temat. Rodzic pyta: Czym różnią się smog i smok? i dokonuje analizy głoskowej obu wyrazów. Zapisuje na kartce wyraz „smok” i „smog” – dzieci analizują zapisy, porównują je. Następnie rodzic pyta: Jakie są przyczyny smogu? Wyjaśnia, że nie zawsze widać, że powietrze jest zanieczyszczone

3. ZABAWA DYDAKTYCZNA-Burza mózgów

„JAK POZBYĆ SIĘ SMOGU ?” – burza mózgów, wypowiedzi dzieci. Rodzic zakłada na twarz maseczkę antysmogową i pyta dzieci, czy wiedzą, czemu ona służy. Wyjaśnia, że jeśli nie pozbędziemy się zanieczyszczonego powietrza, to wszyscy będziemy musieli chodzić w takich maskach (Rodzic może zaprezentować zdjęcia miast w Azji z ludźmi chodzącymi w maskach). Rodzic pyta dzieci: Jak pozbyć się smogu?. Dzieci podają swoje pomysły, a Rodzic uzupełnia je w razie potrzeby (jazda komunikacją miejską / rowerem zamiast samochodem, niepalenie śmieci w piecach, filtry na kominach fabryk, nowoczesne piece w domach). Rodzic opowiada, że powietrze zanieczyszczają przede wszystkim fabryki, elektrownie, domy, bo wykorzystują węgiel, aby wytworzyć ciepło lub prąd. Pokazuje dzieciom kawałki węgla, pozwala, aby go dotknęły i zobaczyły, że brudzi ręce. Rodzic wyjaśnia, że spalający się węgiel, tak samo brudzi powietrze

4 EKSPERYMENTY

„Czy powietrze jest czyste?” – doświadczenie, obserwacja drobin kurzu w świetle latarki. Rodzic gasi w pokoju światło i zapala małą latarkę. Dzieci obserwują powietrze w snopie światła, próbują dostrzec drobinki zanieczyszczeń. Następnie dzieci wymieniają źródła zanieczyszczeń powietrza, a rodzic wypisuje je na dużym arkuszu papieru. •

„Puste czy pełne?” – doświadczenie wykazujące istnienie powietrza. N. przygotowuje dwie plastikowe butelki – jedną pełną wody, drugą pustą. Pyta dzieci, co jest w butelkach. (Dzieci zapewne odpowiedzą, że w jednej jest woda, a druga jest pusta). N. wyjaśnia, że druga butelka również jest pełna, i demonstruje kolejne doświadczenie: Zanurza drugą butelkę w misce z wodą i naciska jej ścianki. Wydobywają się bąbelki powietrza. Wtedy N. pyta, co było w środku. •

„Komu jest potrzebne powietrze?” – mapa myśli. Dzieci rysują na niewielkich kartkach, komu potrzebne jest powietrze, a następnie wszyscy przywieszają swoje prace na jeden, duży arkusz papieru. N. i dzieci wspólnie „odczytują” mapę myśli

„Wiatraczek” – praca techniczna. N. rozdaje dzieciom kwadraty z papieru z wytyczonymi przekątnymi. Dzieci nacinają je w kierunku środka, ale zostawiają do niego mniej więcej 3 cm. Następnie zawijają płatki skrzydeł do środka i przyklejają. Całość mocują pinezką przekładają do korka lub patyka. N. wyjaśnia, że stworzyły jedynie model wiatraka i że ich wiatraczki nie wyprodukują prądu. Instrukcja tworzenia wiatraczka jest na następnej stronie.

Potrzebujemy:

- dwie kolorowe kartki papieru w kwadracie,
- nożyczki,
- pinezki (mały gwoździć),
- patyk,
- opcjonalnie ołówek, linijkę, kredki i inne rzeczy do ozdobienia.



Wykonanie:

1. Obie kartki zaginamy po przekątnych.
2. Odmierzamy 2cm od środka na każdym zagięciu, pozostałą część przekątnych nacinamy.
3. Przekłuwamy pinezkami rogi w obu kartkach (jak na zdjęciu) oraz środek.
4. Wszystkie narożniki z dziurkami łączymy pinezką (lub gwoździkiem – wiatrak lepiej się kręci), przekładamy przez środek i mocujemy na patyku.

5 KOLOROWANKA



